

**Międzynarodowa konferencja
poświęcona 100-leciu urodzin
Profesora G. G. Winberga (1905–1987) –
„Ekologia wodna w zaraniu XXI wieku”
(Sankt Petersburg, 3–7 X 2005 r.)**

Konferencja, zorganizowana dla uczczenia 100-lecia urodzin Profesora G. G. Winberga, zgromadziła duże i starannie dobrane grono badaczy, którzy – czy to poprzez osobisty z Nim kontakt, czy poprzez czerpanie wzorów z dorobku Profesora – związani byli z tym wielkim rosyjskim uczonym. Jest więc oczywiste, że konferencja rozpoczęta została przez prof. A. F. Alimova wstępem, w którym przedstawił on sylwetkę G. G. Winberga jako uczonego, który zapoczątkował wiele nowych specjalności i kierunków badawczych w hydrobiologii, przy czym szczególnie został pod-

kreślony Jego wkład w badania nad produktywnością i przepływem energii w skali zarówno osobnika, jak i ekosystemu. Biografia tego niezwykłego człowieka obfituje w wydarzenia świadczące o wielkiej sile ducha i wytrwałości oraz bezkompromisowości w poszukiwaniu prawdy. Te cechy Jego charakteru aż dwukrotnie naraziły go na represje reżimu. W latach 1940–1943 Profesor Winberg był więźniem GUŁAGU (KomiLAG na północy europejskiej Rosji), w latach 1948–1949 stracił natomiast stanowisko profesora i został pracownikiem fizycznym w gospodarstwie rybackim na Białorusi.

Mimo stosunkowo dużej liczby uczestników (ok. 180 osób z 13 krajów), konferencja miała charakter poniekąd rodzinny, nic więc dziwnego, że wśród uczestników przeważali Rosjanie (nieco ponad 80%) i badacze z pozostałych krajów byłego Związku Radzieckiego (ok. 8%). Grupa gości z „dalekiej zagranicy” była niewielka i składała się z serdecznych przyjaciół gospodarzy, od dawna współpracujących z Instytutem Zoologii RAN. Wielu z nich poznało Profesora Winberga osobiście i ich wystąpienia często rozpoczynały się wspomnieniami z takich spotkań.

Silna dominacja rosyjskojęzycznej grupy uczestników wymusiła na gospodarzach ustępstwo w postaci dopuszczenia języka rosyjskiego jako oficjalnego (obok angielskiego) języka obrad. Było to dosyć męczące, bowiem tylko ta część uczestników, która znała biegle oba języki, mogła się czuć w pełni usatysfakcjonowana. Pozostali natomiast tracili albo referat, albo jego ilustracje. Gospodarze bowiem wymogli na uczestnikach, by przygotowali prezentacje w *Power Point* w jednym języku, natomiast referat – w drugim.

Obrady toczyły się w jednej tylko sesji plenarnej i większość wygłoszonych w niej referatów miała charakter przeglądowny, bądź też stanowiły one podsumowanie długoletnich badań, szkół badawczych, czy też stosowanych technik. Poziom tych wystąpień był na ogół bardzo wysoki, a dyskusja zwykle ożywiona i bardzo ciekawa. Prace bardziej szczegółowe i dotyczące lokalnych zjawisk przyrodniczych znalazły się w dwóch sesjach plakatowych. Być może również wysoki poziom większości przedstawionych plakatów, a w pewnym (niewielkim, jak sędzę) stopniu także fakt, iż w trakcie tych sesji można było skosztować najlepszego rosyjskiego piwa, spowodowały, iż wzięło w nich udział liczne grono uczestników konferencji, a dyskusja przy plakatach była nieskrępowana i bardzo ożywiona.

W 1. sesji plenarnej oprócz wystąpienia A. F. Alimova na temat „hydrobiologii produkcyjnej”, jej stanu obecnego i rozwoju wysłuchaliśmy też innego referatu bezpośrednio odnoszącego się do wspomnień o Profesorze Winbergu. Było to wystąpienie A. P. Ostapenii, który opowiadał o badaniach prowadzonych w jeziorach naroczańskich w czasach, gdy przebywał tam G. G. Winberg i o zmianach tych jezior (oligotrofizacji), jakie nastąpiły w latach następnych. W. Lampert przedstawił w swo-

im referacie dwa ważne nurty badawcze w ekologii: ekologię bioenergetyczną i ewolucyjną. W tej pierwszej zadawane jest pytanie, **jak** funkcjonują organizmy w odpowiedzi na bodźce środowiskowe, w tej drugiej pytanie brzmi – **dlaczego** organizmy funkcjonują w pewien określony sposób. Rozwijająca się obecnie ekologia ewolucyjno-fizjologiczna łączy te dwa nurty. W kolejnym referacie R. D. Gulati przedstawił krytyczną ocenę *Impact Factor* jako narzędzia służącego do oceny zarówno jakości czasopism naukowych, jak i – niestety – samych naukowców.

Tematem sesji 2. była teoria funkcjonowania ekosystemów wodnych. Omawiano w niej przede wszystkim ekosystemy słonowodne, np. słone jeziora na Krymie, czy też Morze Barentsa.

Szczególnie interesujące były niektóre z referatów przedstawionych w sesji 3. zatytułowanej „Przepływ energii i krążenie materii w ekosystemach słodkowodnych”. M. Gophen przedstawił wyniki ponad 30-letnich badań struktury wiekowej oczlików z jeziora Kinneret. M. I. Gladyshev z kolegami zademonstrowali metody walki z zakwitami sinic poprzez usunięcie ze zbiornika planktonożernych ryb, które wywoływały wzrost fotosyntezy u tych sinic, które przeszły przez przewody pokarmowe ryb. E. N. Naumenko porównała zooplanktonowe łańcuchy pokarmowe w Zalewie Wiślanym i Kurskim i stwierdziła, że w tym pierwszym łańcuch ten jest prosty i zmienny, natomiast w drugim – skomplikowany i raczej stały.

Sesja 4. zawierała referaty z dziedziny porównawczej fizjologii ekologicznej organizmów wodnych (od bakterii po ryby). Do atrakcji tej sesji można zaliczyć referat M. A. Levinskich i V. N. Sycheva o wpływie lotu w kosmos na zamknięty system ekologiczny. Sesja 5. poświęcona była zagadnieniom dotyczącym dynamiki populacji i struktury ekosystemów wodnych. Nie ominięto również zagadnień związanych z modelowaniem, którym poświęcono kolejną 6. sesję.

W sesji 7. („Bioróżnorodność i zdrowotność ekosystemów”) O. Ravera omówił wady i zalety stosowanych współcześnie metod monitoringu biologicznego ekosystemów wodnych, postulując, by szerzej wprowadzić „monitoring ekologiczny” jako narzędzie, które umożliwi lepsze gospodarowanie zasobami wodnymi. Inny system klasyfikacji troficznej i szacowania jakości wód zaproponował A. Parparov, natomiast autorka tej relacji zadała pytanie: „*Ile gatunków wrotków żyje w jeziorze i czy ma to jakiegokolwiek znaczenie ekologiczne?*”, na które odpowiedziała: „*Z braku odpowiednich badań nie jest znana odpowiedź na pierwsze pytanie, co też uniemożliwia udzielenie odpowiedzi na pytanie drugie*”. Dwa referaty tej sesji omawiały różnorodność gatunkową i jej zmiany pod wpływem antropopresji w zespołach bentosowych, a jeden – gatunki inwazyjne w estuarium Newy i ich wpływ na ekosystem.

Sezonowe i biotopowe adaptacje organizmów wodnych były przedmiotem sesji 8. Przedstawione w niej referaty były bardzo zróżnicowane pod względem treści.

W rozpoczynającym ją referacie J. Sarvala zaprezentował bardzo interesującą metodę określania preferencji pokarmowych organizmów wodnych przy użyciu podwójnego znakowania: stabilnymi izotopami węgla i azotu. W badaniach nad wpływem fotoperiodu na cykle życiowe *Daphnia* V. R. Alekseev i D. L. Lajus wykazali, że nie tylko długość dnia, ale i kierunek zmian (spadek lub wzrost) długości fotoperiodu ma znaczenie w tych cyklach. Bardzo interesujący i pięknie zilustrowany był również referat K. N. Kosobokovej omawiający strategie reprodukcyjne i cykle życiowe kilkunastu gatunków głębokowodnych Copepoda z Oceanu Arktycznego.

Pętla mikrobiologiczna zdominowała wystąpienia w sesji 9. poświęconej łańcuchom troficznym w ekosystemach wodnych. V. S. Mukhanov ze współautorami omówili zależność między pętlą mikrobiologiczną i „wirusową” oraz rolę obu tych pętli w gospodarce węglem w środowisku morskim. V. Straškrabova z kolegami (Instytut Hydrobiologii Czeskiej Akademii Nauk) przedstawiła natomiast podsumowanie wieloletnich badań tego znanego na całym świecie zespołu nad zależnościami między pętlą mikrobiologiczną a biomasą organizmów i procesami obserwowanymi w zbiornikach zaporowych i jeziorach.

Trudno sobie wyobrazić pobyt w Sankt Petersburgu bez wizyty w teatrze i obejrzenia choćby jednego przedstawienia słynnego rosyjskiego baletu klasycznego. Tym razem gospodarze zaprosili nas na „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego, a więc balet najbardziej klasyczny spośród wszystkich możliwych. Odnowiona choreografia, świetne wykonanie, wspaniałe stroje i dekoracje, wszystko to sprawiło, iż obejrzałam to przedstawienie z dużą przyjemnością.

Wielką atrakcją konferencji był już sam pobyt w mieście tak pięknym i bogatym w niezwykle zabytki, jak Sankt Petersburg. Sądząc po hektarach powierzchni ścian budynków zasłoniętych rusztowaniami, w ciągu kilku lat stanie się ono jednym z najwspanialszych miast Europy. Nie szczędzono nam jednak i dodatkowych atrakcji, takich jak wizyta w Ermitażu i wycieczka do Puszkina, gdzie w letnim pałacu carycy Katarzyny obejrzelismy odtworzoną słynną „bursztynową komnatę”.

O tym, jak wspaniały był uroczysty rocznicowy bankiet, nie muszę chyba opowiadać, bo z dawien dawna wiadomo, że nikt tak się bawić nie umie, jak Bracia Rosjanie!

Podsumowując moje wrażenia z tej wizyty muszę stwierdzić, że rzadko jak dotąd zdarzało mi się spędzić czas w tak satysfakcjonujący sposób. Zarówno poziom referatów, jak i rozmów w kuluarach, liczba nawiązanych kontaktów, propozycji współpracy, ilość i jakość kontaktów towarzyskich – wszystko to sprawiło, że opuszczałam Sankt Petersburg w przekonaniu, że była to podróż bardzo owocna.

Jolanta Ejsmont-Karabin